

Sygn. akt I ACa 433/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSO del. Małgorzata Szostak - Szydłowska
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2021 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **J. Ż. i M. Ż.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A.**
w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 22 lutego 2021 r. sygn. akt I C 482/20

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset 00/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie J. Ż. i M. Ż. we wniesionym dnia 06 lipca 2020 r. pozwie przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. żądali ustalenia nieważności zawartej z pozwanym umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) z dnia 23 kwietnia 2008 r., ewentualnie zasądzenia od pozwanego kwoty 101.751,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu swego żądania wskazali, że kwestionowana umowa kredytu denominowanego jest nieważna, gdyż jej postanowienia nie określają jednoznacznie głównych świadczeń stron i przyznają pozwanemu prawo do jednostronnego kształtowania wysokości kursów, według których miało następować wyliczenie kwoty kredytu wypłacanego w walucie polskiej i rozliczenie spłaty tego kredytu. Postanowienia te, jako niedozwolone i niewiążące powodów - konsumentów, powinny zostać wyeliminowane, wskutek czego umowa jest

niewykonalna, gdyż nie określa głównych świadczeń stron, a przez to jest również nieważna. Roszczenie ewentualne natomiast dotyczyło zwrotu kwot, które powodowie zapłacili pozwanemu w wykonaniu nieważnej umowy.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. domagał się oddalenia powództwa podnosząc, że postanowienia umowy zostały z powodami indywidualnie uzgodnione, przy czym informowano ich o ryzyku zmiennej stopy oprocentowania i ryzyku walutowym. Wskazał, że kwota kredytu została wyrażona w umowie we frankach szwajcarskich, a waluta ta nie jest miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. Finalne wypłacenie kredytu w złotych, w wyniku przewalutowania, stanowi wyłącznie dopuszczalną rozbieżność między walutą zobowiązania a walutą wykonania zobowiązania, co było zgodne z wolą stron i na co wskazuje cel kredytowania i dyspozycje wypłaty, w których kredytobiorcy wskazali rachunek w PLN, na który miały zostać wypłacone środki z kredytu. Każdy klient Banku uprawniony był do negocjowania kursu waluty (...), strony zawarły umowę ramową i dokonały przy uruchomieniu kredytu transakcji wymiany walut, wobec czego nie miał zastosowania kurs kupna z tabeli wskazanej w umowie. Ponadto zgodnie z umową w zależności od celu kredytowania wybranego przez kredytobiorców – kwota kredytu mogła być wypłacona zarówno w (...), jak i w PLN, a również spłata kredytu mogła następować w różnych walutach, przy czym w toku wykonywania umowy strony podpisały aneks do umowy, na podstawie którego spłata miała następować w walucie szwajcarskiej, z czego powodowie korzystali jednak tylko w pewnym okresie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 22 lutego 2021 r. ustalił, że umowa kredytu hipotecznego (...) nr (...) z dnia 23.04.2008 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna i orzekł o kosztach procesu obciążając nimi pozwanego.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że w dniu 15 kwietnia 2008 r. powodowie, działając jako konsumenci, wystąpili do pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu mieszkaniowego w kwocie 166.230,75 zł, przy czym jako walutę kredytu powodowie wybrali franka szwajcarskiego, a według kursu kupna tej waluty u pozwanego w dacie złożenia wniosku, kwota kredytu miała wynosić 78.999,50 CHF. We wniosku kredytowym zawarto oświadczenia kredytobiorców o zapoznaniu się z ryzykiem wynikającym ze zmiany oprocentowania i ryzykiem zmiany kursu waluty (w tym możliwości zmiany wysokości zobowiązania Banku i ich własnego), świadomości tych ryzyk, rezygnacji z kredytu w złotówkach i wyborze kredytu w walucie wymiennej. W ramach wniosku zawarto także oświadczenie powodów, że poinformowano ich, że w przypadku kredytów w walucie wymiennej w rozliczeniach Bank stosuje własne kursy walut zamieszczone w Tabeli – inny do wypłaty takiego kredytu w PLN i inny do spłaty kredytu w PLN.

W dniu 23 kwietnia 2008 r. strony podpisały umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...) w ramach której Bank zobowiązał się udzielić powodom kredytu w kwocie 78.999,50 CHF na remont lokalu mieszkalnego i spłatę kredytu denominowanego w (...) w innym banku z przeznaczeniem na potrzeby własne, przy czym lokal mieszkalny położony był w Polsce.

Umowa składała się z części szczegółowej umowy (...) oraz z części ogólnej umowy (...). Zgodnie z § 6 (...) wypłata kredytu miała nastąpić w części dotyczącej spłaty kredytu w innym banku bezpośrednio na rachunek w tym banku służący do ewidencjonowania spłat - na podstawie dyspozycji kredytobiorcy. Zgodnie z § 3 i 4 (...) wypłata miała nastąpić w terminie do 3 dni roboczych od stwierdzenia przez Bank spełnienia warunków opisanych w (...), według kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego z aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 2 (...)). Wypłata kredytu w walucie wymiennej mogła nastąpić wyłącznie w przypadku finansowania zobowiązań kredytobiorcy poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej w przypadku finansowania zobowiązań w RP (§ 4 ust. 1 pkt 1 i 2 (...)). W części ogólnej umowy (...), w § 1 ust. 1 pkt 14, Tabela kursów została opisana jako tabela (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA przeliczeń kursowych, dostępna na stronie internetowej Banku. W § 6 i 7 (...) wskazano, że odsetki od kredytu będą ustalane w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę stawki referencyjnej i marży (...) SA. Odsetki miały być naliczane w stosunku rocznym, a wysokość stopy procentowej miała być ustalona w dniu rozpoczynający każdy pierwszy i kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Zmiana stawki referencyjnej dla potrzeb oprocentowania miała następować w dacie wymagalności rat i odsetek. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11:00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R. w drugim dniu

poprzedzającym kolejne okresy trzymiesięczne, przy czym w § 1 ust. 1 pkt 12 lit b (...), wskazano, że dla kredytu w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M). W dniu zawarcia umowy kredytu oprocentowanie wynosiło 5, (...)p. w skali roku, (§ 2 (...)).

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że kredyt został udzielony na 360 miesięcy, do dnia 1 kwietnia 2038 r. Spłata kredytu i odsetek miała następować w ratach kapitało-odsetkowych w drodze potrącenia przez Bank środków zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym prowadzonym przez pozwanego Bank. Potrącenie następowało w terminie pierwszego dnia każdego miesiąca w wysokości wynikającej z zawiadomienia (§ 7 (...) i § 21 (...)). Środki z rachunku (...) pobierane były w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...), w dniu w którym następowała spłata, według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2 pkt 1). W przypadku rachunku walutowego i technicznego środki mogły być pobierane w walucie kredytu lub w innej walucie przy zastosowaniu tabeli kursów kupna/sprzedaży dewiz obowiązującej w Banku (§ 22.2 (...)). W (...) powodowie wskazali numer rachunku (...) prowadzonego w PLN. Zmiana numeru tego rachunku była dopuszczalna i nie stanowiła zmiany umowy (§ 25 (...)). W ramach § 11 (...) powodowie zostali poinformowani o istniejącym ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopie procentowej, polegającej na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (k. 29). Niespłatenie przez powodów części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie powodowało, że należności z tytułu zaległej spłaty stawały się zadłużeniem przeterminowanym, które mogło zostać przez Bank przeliczone na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu wyznaczonym jako termin spłaty. Spłata zadłużenia przeterminowanego w walucie innej niż polska po takim przeliczeniu miała być przeliczana na PLN według kursu kupna z Tabeli obowiązującej w dacie wpływ środków (§ 32.1 (...) i § 36 ust. 1 pkt 1 i 2 (...)). Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka umowna zwykła i hipoteka kaucyjna na nieruchomości jednego z powodów oraz przelew wierzytelności z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Kwoty hipotek zostały wyrażone w (...) (§ 4 ust. 1 i 4 umowy, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało też, że kwota kredytu w sumie 165.898,95 PLN została wypłacona w dniu 28 kwietnia 2008 r. na podstawie dwóch dyspozycji: pierwsza z nich dotyczyła spłaty kredytu zaciągniętego w innym banku, która została wskazana w walucie polskiej, druga dyspozycja dotyczyła reszty kredytu udzielonego umową stron i również została wyrażona w walucie polskiej, a została przelana na rachunek wskazany w dyspozycji, który był rachunkiem wskazanym do obsługi kredytu w (...). Jeszcze przed podpisaniem umowy kredytowej jeden z powodów (J. Ż.), w dniu 21 kwietnia 2008 r. zawarł z pozwanym umowę ramową w zakresie współpracy na rynku finansowym, deklarując współpracę w zakresie obrotu instrumentami finansowymi. Zgodnie z tą umową strony mogły zawierać m.in. negocjowane terminowe transakcje wymiany walut. W dniu złożenia dyspozycji wypłaty kredytu doszło do zawarcia takiej transakcji, a według zapisów jej potwierdzenia powód zakupił od pozwanego kwotę 165.898,95 PLN za kwotę 78.999,50 CHF, tj. za kwotę odpowiadającą kwocie kredytu określonej w (...) wypłaconej w PLN.

Dnia 12 kwietnia 2013 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, w którym postanowiono, że pozwany otworzy dla powodów dodatkowy, nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie kredytu i spłaty będą dokonywane z rachunku waluty kredytu lub z dotychczasowego rachunku w PLN, przy czym z tego ostatniego w przypadku braku środków na rachunku walutowym. Do umowy dodano aneksem załącznik określony jako „Zasady ustalania kursów wymiany walut oraz spreadu walutowego”; ich zapisy precyzowały, że kurs kupna ustala się przez odjęcie marży nie wyższej niż 5% od średniego kursu międzybankowego, a kurs sprzedaży przez dodanie marży nie wyższej niż 5% do średniego kursu międzybankowego.

Sąd Okręgowy ustalił również, że spłata kredytu dokonywana była z rachunku (...) w walucie polskiej, poza okresem od 02 maja 2013 r. do 02 marca 2015 r., w którym powodowie dokonywali spłat w (...) na rachunek otwarty w wykonaniu aneksu nr (...). Do przeliczenia wpłaconych przez powodów kwot w PLN zastosowanie miał kurs sprzedaży z Tabeli

kursów Banku. W okresie od 01 czerwca 2008 r. do 02 stycznia 2020 r. w PLN powodowie dokonali spłaty na kwotę 127.162,65 zł, w tym od 02 sierpnia 2010 r. do 02 stycznia 2020 r. – 101.751,40 zł.

Oceniając roszczenie pozwu Sąd Okręgowy odwołał się do art. 189 k.p.c. i przyjął, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy i polega on na tym, że ich żądanie zmierza do definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie tej umowy stosunku prawnego lub jego treści w związku z jej niektórymi postanowieniami, które miałyby mieć niedozwolony charakter, przy czym w przypadku umowy długoterminowej, jaką jest objęta pozwem umowa kredytu, żądanie zwrotu kwot wypłaconych lub wpłaconych nie wyczerpuje tego interesu, gdyż żądanie takie może wynikać z różnych przyczyn (np. z tytułu zaległych rat, wskutek wypowiedzenia umowy, dokonania nadpłaty) i nie zawsze eliminuje wątpliwości co do jej istnienia lub treści. Taką możliwość daje natomiast rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieważności lub nieistnienia stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu, w tym też wskutek jej upadku spowodowanego następczym powołaniem się przez kredytobiorcę – konsumenta na niedozwolony charakter niektórych jej zapisów.

Rozważając charakter podpisanej przez strony umowy, Sąd Okręgowy uznał, że zasadnicze jej postanowienia spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia – dalej pr. bank.) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (78.999,50 CHF), cel, na jaki kredyt został udzielony (remont nieruchomości i spłata kredytu w innym banku), zasady i termin jego spłaty (ratalnie w okresie 360 miesięcy), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w jego brzmieniu z daty zawierania umowy stron, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie. Już w tej dacie art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank. przewidywał możliwość zawierania umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej, zaś wyjątek dopuszczający tego typu umowy z udziałem banków wynikał z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (pr. dewiz.). Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 pr. dewiz. oraz art. 1 i 2 pkt 18 pr. dewiz. dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone m.in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia umowy stron przewidywały rozliczenia kredytu w walucie szwajcarskiej, w tym możliwość wypłaty w tej lub innej walucie w przypadku finansowania zobowiązań poza granicami RP lub na spłatę kredytu walutowego, jak również wypłatę w PLN w pozostałych przypadkach, a nadto spłatę w różnych walutach. Tym samym umowa stron mogła powodować rozliczenia w walutach obcych i przenoszenie własności wartości dewizowych, co mieściło się w ramach ustawowego zezwolenia, stanowiącego jednocześnie wyjątek od zasady wyrażonej w art. 358 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy dostrzegł, że z wniosku kredytowego powodów wynikało, iż wnosili oni o udzielenie im kredytu w kwocie 166.230,75 zł, ale określonego w walucie szwajcarskiej. W części ogólnej umowy ((...)) wyraźnie określono, że wypłata w walucie szwajcarskiej (lub innej wymiennej na PLN) może nastąpić wyłącznie w przypadku finansowania zobowiązań poza granicami RP lub na spłatę kredytu walutowego, a w innych przypadkach natomiast następowała wyłącznie w PLN (§ 4 (...)). Skoro przeznaczeniem kredytu było finansowanie remontu nieruchomości położonej w Polsce oraz spłata kredytu, wprawdzie również denominowanego w (...), ale spłacanego w PLN (por. umowa k. 107 i nast., - § 1 i 10), to wypłata kredytu w przypadku umowy objętej pozwem mogła zatem nastąpić wyłącznie w walucie polskiej, o czym świadczą zresztą dyspozycje wypłaty wskazujące wysokość żądanych kwot (w tym kwoty mającej służyć spłacie innego kredytu) w PLN. Spłata kredytu wyrażonego w (...) rzeczywiście mogła następować w różnych walutach, przy czym w części szczególnej umowy ((...)), w ramach wskazania rachunku, z którego miała następować spłata, powodowie wskazali rachunek w PLN, założony wraz z zawarciem umowy kredytu (§ 7). Oznaczało to, że walutą zobowiązania kredytowego był frank szwajcarski (...), jednak walutą jego wykonania – zgodnie z treścią

(...) miała być waluta polska (PLN). Istota umowy sprowadzała się zatem do zobowiązania Banku, że postawi do dyspozycji kredytobiorców pewną kwotę w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość kwoty wyrażonej dokładnie w (...), zaś powodowie zobowiązali się spłacać w PLN równowartość rat kredytu wyrażonych w (...) według wartości takiej raty na dzień spłaty. Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i, jako taka, stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. O akceptacji takiej świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (tj. kredytów denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, umowa taka jest też dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istota umowy stron polegała bowiem na stworzeniu przez bank możliwości wykorzystania przez powodów równowartości określonej kwoty pieniędzy z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie takiej równowartości, przy czym miernikiem tych wartości pozostawać miał kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej. Sąd pierwszej instancji zauważył, że ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość kredytu w PLN, którą miał oddać do dyspozycji bank, a nadto podwyższając jego wartość, którą miał spłacać kredytobiorca, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość tych świadczeń. W konsekwencji trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, a realizowanego w walucie polskiej, była w swej zasadzie sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach, wcześniej zaś wspominał o konieczności wskazania w umowie waluty kredytu) lub zasadami współżycia społecznego. Ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża bowiem obie strony, a powodowie – jak wynikało z podpisanego przez nich oświadczenia zawartego w § 11 (...) zostali zapoznani z ryzykami wynikającymi z możliwości zmiany oprocentowania i kursu waluty (w tym możliwości zmiany wysokości zobowiązania Banku i ich własnego), zrezygnowali z kredytu w złotych i wybrali kredyt w walucie szwajcarskiej.

Odnosząc się zaś do zarzutu, że postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, Sąd Okręgowy przytoczył treść z art. 385¹ k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany.” Nie jest zatem wystarczające wykazanie, że konsument mógł negocjować, lecz konieczne jest wykazanie, że dane postanowienie rzeczywiście było negocjowane (por. wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r., VI ACa 1649/12; z 15 maja 2012 r., VI ACa 1276/11; wyrok SA w Poznaniu z 06 kwietnia 2011 r., I ACa 232/11).

Sąd Okręgowy przytoczył stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) zajęte w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku); postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W

przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Istota kwestionowanych postanowień umowy sprowadzała się do ustalenia, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Bezsprzecnym było, że mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyłała tylko do „Tabeli kursów” definiowanej jako tabela banku. Oznaczało to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa stron stanowiły wzorce stosowane w Banku. Układ wniosku i umowy wskazuje, że kredytobiorcy mogli określić potrzebną im kwotę w PLN, wybrać inną walutę kredytu, określić przeznaczenie kredytu, uzgodnić okres kredytowania, sposób zabezpieczenia, wskazać rachunki do wypłaty i spłaty kredytu, ewentualnie próbować negocjować marżę, jako składnik oprocentowania, lub wysokość prowizji – co czynili w ramach wniosku, a ujmowane było w części szczególnej umowy ((...)). Nie było jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, podstaw do przyjęcia, że pozostałe postanowienia i oświadczenia, zwłaszcza zawarte w części ogólnej umowy, były możliwe do wynegocjowania. W ramach wniosku kredytowego zawarto oświadczenie kredytobiorców, że poinformowano ich o tym, że w przypadku kredytów w walucie wymiennej w rozliczeniach bank stosuje własne kursy walut zamieszczone w Tabeli, zaś w § 11 umowy kredytobiorcy potwierdzali również, że przed zawarciem umowy został im dostarczony jej wzór. Fakt podpisania stosownych oświadczeń w ramach umowy lub przy okazji jej zawierania nie oznaczał jednak, że wszystkie postanowienia w niej zawarte zostały indywidualnie uzgodnione. Do tego byłoby bowiem konieczne wykazanie, że kredytobiorca miał realny wpływ na kształt każdego z tych postanowień, czyli przedstawiono im możliwość jego zmiany, z której zrezygnowali. Taka okoliczność nie wynikała również z zeznań świadków i powoda, co oznaczało, że postanowienia w zakresie kursów wymiany stosowanych w Tabeli nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Nie sposób przy tym przyjąć, że takie uzgodnienie nastąpiło w wyniku wskazania rachunku do obsługi kredytu prowadzonego w PLN. Wskazanie takie w żaden sposób nie odnosi się bowiem do kursu, który miałby być przyjmowany do rozliczenia kredytu. Nie sposób także zgodzić się z tezą, że takie uzgodnienie nastąpiło w ramach oświadczenia zawartego we wniosku kredytowym, w którym kredytobiorcy potwierdzili wyłącznie przekazanie im informacji, że Bank będzie stosował własne kursy ze swojej tabeli. Nadal bowiem znikąd nie wynikało, aby kredytobiorcy zostali poinformowani, w jaki sposób te kursy i ta tabela jest kształtowana i świadomi tego wyrazili zgodę na ich stosowanie. Nie zmieniała tego okoliczność, że kredytobiorcy nie wyrażali wątpliwości co do zapisów umowy lub nie formułowali do niej żadnych pytań lub propozycji poszczególnych postanowień. Taka postawa nie oznacza, że doszło do indywidualnego uzgodnienia wszystkich postanowień umowy. Dla wykazania takiego faktu konieczne byłoby bowiem udowodnienie nie tyle, że mieli możliwość formułowania pytań i negocjacji, lecz że była im ona realnie przedstawiona w odniesieniu do poszczególnych postanowień i świadomie z niej zrezygnowali, a tego pozwany nie udowodnił. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył, czy kwestionowane postanowienia – skoro dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne. Postanowienia te odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalane są umieszczone tam kursy walut. Nie pozwalało to na jednoznaczne określenie znaczenia tych postanowień i ich konsekwencji dla kredytobiorcy, wskutek czego tak sformułowane postanowienia nie mogły być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

W ocenie Sądu Okręgowego, postanowienia te określały prawa lub obowiązki stron sprzecznie z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Miały więc one charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiązały powodów.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania. Ponieważ sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, oznaczało to, że mogły być one wyznaczone jednostronnie przez bank, czego nie zmienia okoliczność, że w pewnym zakresie bank mógł doznawać ograniczeń ze strony instytucji kontrolujących rynek finansowy, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż kredytobiorca nie miał na to żadnego wpływu. Sąd Okręgowy powołał się na utrwalony pogląd, że postanowienia dotyczące kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego, mają charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Po zawarciu umowy kredytobiorcy mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona (bank miał na to kilka dni roboczych, w trakcie których mógł zmienić swój kurs), a także przewidzenia wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku dalszego wykonywania umowy określił miał bank. W sposób dowolny zatem bank mógł kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania kredytowego w toku spłaty kredytu. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego, przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy kredytobiorcy w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały bowiem bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Powyższej oceny, według Sądu Okręgowego, nie niweczyła tego okoliczność, że wypłata kredytu według części ogólnej umowy (...) teoretycznie mogła nastąpić w walucie innej niż PLN. Jak już bowiem wskazano, w przypadku umowy stron nie było takiej możliwości, gdyż kredyt nie był przeznaczony na finansowanie zobowiązań poza granicami RP, ani na spłatę kredytu, która mogłaby nastąpić rzeczywiście w walucie wymiennej. Nie zmieniała jej również okoliczność, że Bank miał w swojej ofercie możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, w której jedną z opcji były negocjowane transakcje wymiany walut wymienialnych, a jeden z powodów zawarł taką umowę przed podpisaniem umowy kredytowej oraz dokonał takiej transakcji przy okazji uruchomienia kredytu. Po pierwsze, postanowienia umowy ramowej nie były elementem umowy kredytu, lecz kreowały odrębny stosunek zobowiązaniowy. Po drugie, realizacja takiej wymiany walut nie mogła nastąpić na etapie zawierania umowy kredytu, lecz dopiero na etapie jej wykonania, a – jak wskazano wyżej – oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się na datę zawarcia umowy. Po trzecie, nawet zawarcie umowy ramowej przy okazji zawierania umowy kredytu nie zmieniało tego, że wypłata kredytu, którego kwotę określono w (...), mogła nastąpić wyłącznie w PLN, według kursu, którego wysokość zależała wyłącznie od woli Banku, który mógł zaakceptować propozycje kredytobiorcy, a w przypadku braku takiej akceptacji i tak stosowałby własną tabelę.

Oceny kwestionowanych postanowień jako niedozwolonych, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zmieniała również okoliczność, że spłata kredytu mogła nastąpić zarówno w walucie kredytu, jak i w innej walucie. Taka możliwość otwierała się bowiem dopiero po zawarciu aneksu, na podstawie którego bank zaczynał prowadzić odrębny rachunek do obsługi kredytu w walucie, zaś z założenia przyjmował, że kredytobiorcy wygodniej będzie spłacać kredyt za pośrednictwem rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, z którego sam pobierał należności kredytowe.

Dodatkowo swobodę ustalania kursu przez Bank eliminowała jedynie możliwość wypłaty kredytu w walucie kredytu oraz spłaty w tej walucie, gdyż do wszystkich pozostałych walut Bank miał prawo stosować własny kurs. Możliwość spłaty w walucie kredytu nie przywracała zatem wystarczająco równowagi między stronami wynikającej z tego, że na etapie wypłaty kredytu, którego wysokość określono w (...), ale wypłata miała nastąpić wyłącznie w PLN, jego wysokość w PLN ostatecznie zależała zawsze od decyzji banku (czy to w ramach tabeli, czy to w ramach negocjacji na podstawie umowy ramowej). Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, wskazane postanowienia uprawniające bank do jednostronnego i nieskrępowanego ustalania kursu przyjmowanego do rozliczeń umowy stron należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Nie miało też znaczenia, czy bank korzystał z możliwości dowolnego kształtowania kursu. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustalał swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał on środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców. Zbędne więc było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, stąd Sąd Okręgowy pominął wnioski pozwanego w tym zakresie (wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego). Podobnie, skoro oceny abuzywności dokonuje się na datę zawarcia umowy, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawały późniejsze zmiany tej umowy, wprowadzane na podstawie aneksów lub zmian regulaminu, precyzujących na przyszłość sposób ustalania kursu waluty, w której denominowano kredyt. Miałyby one znaczenie, gdyby zostały zawarte w celu jednoznacznego wyeliminowania postanowień niedozwolonych, o których abuzywności kredytobiorca został poinformowany lub miał tego świadomość, a nadto godził się na ich zastosowanie do przeszłych rozliczeń, w ramach zmiany umowy decydując się na ich wyeliminowanie wyłącznie na przyszłość. Odnosząc się zatem do podpisanego przez strony aneksu, Sąd Okręgowy dostrzegł, że – jak wynikało z zeznań strony powodowej – został on zawarty z inicjatywy powodów wyłącznie w zakresie umożliwienia spłaty kredytu w walucie kredytu, treść aneksu została przygotowana przez bank, a jego postanowienia dotyczące sposobu określania kursu waluty sformułowane w załączniku, nie były negocjowane z kredytobiorcami, ani nie tłumaczono im przyczyn ich zamieszczenia. Wprowadzone zmiany nie eliminowały zatem skutków związanych ze stosowaniem niedozwolonych postanowień w przeszłości, a jedynie dawały powodom na przyszłość możliwość uniknięcia ich stosowania przez dokonywanie spłat w walucie szwajcarskiej z pominięciem przeliczeń banku.

Dalej Sąd Okręgowy rozważał skutki umieszczenia w umowie postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c., które nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a kredytobiorca w terminach płatności kolejnych rat powinien spłacać raty w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje; w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)); nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru

dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)); w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)); nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Sąd Okręgowy wskazał, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument bezwzględnie uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, pkt 33). Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski (NBP) lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro powodowie konsekwentnie domagali się ustalenia nieważności umowy i nie akceptowali jej niedozwolonych postanowień, mając świadomość skutków upadku umowy (co zostało podtrzymane na rozprawie), to nie ma możliwości zastąpienia tych postanowień, gdyż – jak wskazano – wymagałoby to zgody powodów, jako konsumentów. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się kursem średnim NBP w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego, eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie, skutkowałą obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego. Zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. umowa kredytu polega bowiem na tym, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomo jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich w złotych polskich, lecz nie wiadomo, jak ma być ustalona ta równowartość (według jakiego miernika). Podobnie nie wiadomo, jaką kwotę powinien zwrócić kredytobiorca, która miałaby być równowartością rat określonych w (...). Nie eliminuje tego możliwość spłaty w (...), gdyż nie w takiej walucie nastąpiła wypłata kredytu, a co więcej, nie wiadomo, czy Bank wywiązał się ze swojego zobowiązania, gdyż nie wiadomo, na podstawie jakiego kursu przeliczyć równowartość kredytu określonego w (...) na wypłatę w PLN. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu udostępnianego i podlegającego zwrotowi (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank. Brak jednego z takich elementów oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69

pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje ważny stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo główne na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 69 pr. bank., co zdezaktualizowało potrzebę rozpoznania żądania ewentualnego.

O kosztach procesu natomiast Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., przy czym na zasądzoną od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417,- zł złożyły się: opłata od pozwu - 1.000,- zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17,- zł wynagrodzenie pełnomocnika powodów w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – 5.400,- zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżył go w całości zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego poprzez niezasadne przyjęcie, że po zawarciu umowy powodowie mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty kredytu, jaka zostanie im wypłacona, podczas gdy kwota ta była im znana, ponieważ w dniu 28 kwietnia 2008 r. po zawarciu umowy powodowie dokonali z pozwanym transakcji wymiany walut, a zatem kwota 165.898,95 zł była im znana, a pozwany nie stosował do przeliczeń tabeli kursów, oraz że bank mógł kształtować wysokość swojego zobowiązania i wysokość zobowiązania kredytobiorców, podczas gdy zobowiązanie to było wyrażone w walucie (...) i jego wysokość była niezmienna, a także że zawarcie umowy ramowej nie zmieniało tego, że wysokość zobowiązania zależała wyłącznie od woli banku, który mógł zaakceptować propozycję kredytobiorcy, albo zastosować własną tabelę, podczas gdy przy zawarciu negocjowanej natychmiastowej transakcji wymiany walut kurs waluty został ustalony obopólnie i nie był powodom narzucony;

b) art. 235¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 287 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego ze względu na błędne przyjęcie, że dowód ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem prawidłowo ocenione przy pomocy opinii biegłego okoliczności faktyczne doprowadziłyby do wniosku, że bank nie tylko nie mógł, ale i nie stosował zawyżonych kursów walut, a odesłanie do tabeli kursów nie znalazło się w umowie kredytu w celu manipulowania tym wskaźnikiem, nawet jeśli hipotetyczna możliwość nadużyć w ustalaniu kursu świadczy o abuzywności spornych postanowień, to ta hipotetyczna możliwość nigdy się nie zrealizowała;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że rzekoma dowolność ustalania kursu (...) w tabelach kursów walut banku może być źródłem abuzywności klauzul przeliczeniowych, podczas gdy wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami ustalonymi w ramach swobody ustalania cen, co jednak nie prowadzi do przyjęcia ich abuzywności, a tym samym kryterium dowolności ustalania kursu jest bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych;

b) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 382² k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień umowy, wystarcza ogólne stwierdzenie, że są one abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach sąd dopatruje się ich nieuczciwości bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn sąd uznał określone postanowienia umowy za spełniające łącznie przesłankę sprzeczności z dobrymi obyczajami i przesłankę rażącego naruszenia interesu konsumenta;

c) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 382² k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowym ustaleniu treści przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumenta oraz przez ich błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż postanowienia § 4 ust. 2, § 21 ust. 1 i § 22 (...) przewidujące odesłanie

do kursów z tabel kursowych oraz klauzula ryzyka kursowego są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowa ich wykładnia prowadzi do wniosku, że:

- przesłanka dotycząca naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanka rażącego naruszenia interesu konsumenta mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania, jakie konkretne dobre obyczaje zostały naruszone i dlaczego naruszenie interesów konsumenta w konkretnym przypadku ma charakter rażący;

- ocena, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta wymaga ustalenia, jak wyglądałaby sytuacja prawna konsumenta w dacie zawierania umowy kredytu, gdyby kwestionowane postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa;

- w zakresie klauzul przeliczenia walutowego (spreadu walutowego) sąd nie rozważył kwestionowanych klauzul w kontekście ogółu praw i obowiązków wynikających z umowy, w tym braku wniosku kredytobiorców o wypłatę kredytu w (...) pomimo, że umowa przewidywała taką możliwość, negocjowania kursu wypłaty kredytu i możliwości wyboru waluty spłaty kredytu i kursu zastosowanego do wypłaty kredytu w razie wyboru jego wypłaty w PLN (kurs negocjowany indywidualnie z bankiem vs kurs z uniwersalnej tabeli banku), a nadto sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez pozwanego odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej ocenianej i aktualnej wedle stanu na dzień zawarcia umowy;

- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego, po pierwsze, umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, a bank w sposób wyczerpujący i zgodnie z wytycznymi Rekomendacji S II poinformował powodów o istocie i mechanizmie umowy, o ryzykach związanych z tego rodzaju produktem w postaci ryzyka walutowego i ryzyka zmiany stopy procentowej, w tym o konsekwencjach zmiany kursu waluty na wysokość rat i saldo w przeliczeniu na PLN, a po drugie, sąd nie rozważył kwestionowanych klauzul w kontekście ogółu praw i obowiązków wynikających z umowy, w tym zaniechał ustalenia, że kredytobiorcy przyjmowali ryzyko walutowe, ale odnosili korzyści wynikające z niskiego oprocentowania waluty szwajcarskiej oraz, że ich decyzja o przyjęciu ryzyka walutowego nie była nieodwracalna, gdyż mogli złożyć wniosek o przewalutowanie kredytu na PLN, co świadczy o równowadze kontraktowej;

d) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 382² k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że postanowienia umowy „w zakresie kursów wymiany stosowanych w tabeli” stanowią niedozwolone klauzule umowne wskutek błędnego uznania, że nie były one przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powodów, mimo iż prawidłowa wykładnia postanowień umowy prowadzi do wniosku, że nie zaistniały w odniesieniu do nich przesłanki stwierdzenia abuzywności, albowiem:

- powodowie zawarli negocjowaną natychmiastową transakcję wymiany walut, więc § 4 ust. 2 (...) nie miał do nich zastosowania;

- powodowie, mimo, że od początku obowiązywania umowy kredytu mogli kupować walutę do spłaty na zewnątrz banku, dobrowolnie wybierali kurs z tabeli kursów banku, który uznawali za korzystny;

- powodowie, pomimo zawarcia aneksu umożliwiającego spłatę rat kredytu bezpośrednio w (...), dokonywali takich spłat wyłącznie przez okres od 2 maja 2013 r. do 2 marca 2015 r. rezygnując z tego na rzecz spłaty w PLN z zastosowaniem tabeli kursów w banku, więc stosowanie tych tabel nie naruszało ich interesów, skoro sami podjęli decyzję o powrocie do tego typu spłaty;

- tabela kursu w banku nie jest produktem stworzonym do potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w (...), ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w banku, stąd bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu powodów, gdyż jednocześnie bank straciłby na szeregu

przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli, więc możliwość dowolnego ustalania kursu faktycznie nie istnieje;

e) art. 382² k.c. przez jego błędną wykładnię poprzez uznanie, że umowa negocjowanej natychmiastowej transakcji wymiany walut nie miała znaczenia przy ocenie zgodności postanowienia umowy dotyczącego wypłaty kredytu z dobrymi obyczajami w sytuacji, gdy z przepisu tego wynika, że przy takiej ocenie uwzględnia się umowy pozostające w związku z umową obejmującą oceniane postanowienie, a taki związek pomiędzy umowami istnieje;

f) art. 385¹ § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie umowy za nieważną po wyłączeniu z niej postanowień niewiążących konsumenta, podczas gdy zasadą jest obowiązywanie umowy w pozostałym zakresie oraz uznanie, że przy ocenie skutków abuzywności postanowień umowy decydująca jest wola konsumenta, podczas gdy celem Dyrektywy 93/13 jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, a nie jej zaburzenie na korzyść konsumenta;

g) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak przyjęcia, że po wyeliminowaniu z umowy zakwestionowanych postanowień istnieje możliwość dalszego jej wykonywania w walucie (...), w sytuacji gdy umowa przewiduje możliwość spłaty w (...), a co więcej powodowie zawarli aneks umożliwiający spłatę w (...);

h) art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w związku z błędną wykładnią art. 69 Prawa bankowego w związku z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez przyjęcie, że po wyeliminowaniu postanowień dotyczących kursów wymiany umowa kredytu jest niezgodna z art. 69 Prawa bankowego;

Zarzucając powyższe pozwany wnosił o rozpoznanie postanowienia Sądu pierwszej instancji o pominięciu dowodu z opinii biegłego i dopuszczenie tego dowodu na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew oraz o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz skarżącego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnosili o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu przed sądem drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako nieusprawiedliwiona, podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo zgromadził niezbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy materiał dowodowy i prawidłowo ustalił jej stan faktyczny, w tym zwłaszcza w zakresie treści zawartej przez strony umowy oraz okoliczności jej zawarcia i wykonywania. Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.) czyniąc je podstawą swego rozstrzygnięcia.

W apelacji pozwanego podniesiono wprawdzie zarzuty naruszenia prawa procesowego zmierzające do poszerzenia zebranych w sprawie dowodów o wnioskowaną w odpowiedzi na pozew opinię biegłego sądowego z zakresu bankowości (art. 235¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 287 k.p.c.), lecz zarzuty te Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne. Rozpoznając je oraz zgłoszony w apelacji na zasadzie art. 380 k.p.c. wniosek o zbadanie postanowienia Sądu Okręgowego w przedmiocie pominięcia dowodu, Sąd Apelacyjny miał na względzie, że pozwany dowodem tym zamierzał wykazać, że przy wykonaniu umowy bank nie mógł stosować i nie stosował zawyżonych kursów, gdyż używane przez niego kursy były zbliżone do kursów rynkowych, jak też do kursu średniego kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego Narodowego Banku Polskiego, a także zamierzał przedstawić praktykę rynkową i zwyczaje dotyczące rozliczania kredytów określających zobowiązania stron w różnych walutach (k. 71). Skoro jednak dla oceny postanowień umowy pod kątem ich zgodności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta w

rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. miarodajny jest stan z chwili zawarcia umowy, co wynika z art. 385² k.p.c. i utrwalonego już orzecznictwa ukształtowanego na tle uchwały SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy i czy odpowiadały one kursom rynkowym, jak i nieistotne jest, w jaki sposób kształtowała się praktyka i zwyczaje pozwanego (i innych banków) co do pozyskiwania środków na prowadzenie akcji kredytowej, a także praktyka księgowania zobowiązań stron z takich umów oraz rozliczania kwot wypłaconych kredytobiorcom i od nich pobranych w wykonaniu umowy. Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a wnioski pozwanego w tym zakresie należało pominąć, tak jak uczynił to Sąd pierwszej instancji.

Podobnie niezasadny był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w ramach którego pozwany zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego, że po zawarciu umowy powodowie mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty kredytu, jaka zostanie im wypłacona i że bank mógł kształtować wysokość swojego zobowiązania i wysokość zobowiązania kredytobiorców wskazując, że wypłacana powodom kwota 165.898,95 zł wynikała z zawartej w dniu 28 kwietnia 2008 r. negocjowanej natychmiastowej transakcji wymiany walut, a pozwany nie stosował przy wypłacie kredytu sporządzanej przez siebie tabeli kursów walut. Powyższe poglądy Sądu pierwszej instancji były jednak oceną prawną okoliczności faktycznych sprawy, w tym faktów podpisania w dniu 21 kwietnia 2008 r. przez powoda J. Ż. i pozwany Bank umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym oraz zawarcia w dniu 28 kwietnia 2008 r., przy wypłacie kredytu, transakcji wymiany walut, nie zaś oceną wiarygodności i mocy dowodów w postaci dokumentów obejmujących te czynności prawne. Dlatego też stanowisko ww. Sądu w tym zakresie pozwany winien był zwalczać w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego, co zresztą czynił i co jest przedmiotem oceny w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Uznając więc, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne prawidłowe i znajdujące należyte oparcie w zebranych materiale dowodowym, Sąd Apelacyjny je podzielił. Uznał też, że wyprowadzona na ich podstawie w zaskarżonym wyroku ocena prawna powództwa opartego o art. 189 k.p.c. zasługiwała na podzielenie.

Przechodząc zatem do oceny zaprezentowanych w apelacji pozwanego zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że sprowadzały się one do kwestii wadliwego – zdaniem skarżącego – uznania przez Sąd Okręgowy, jakoby po stronie pozwanego Banku istniało jednostronne uprawnienie do swobodnego ustalania kursu (...)/PLN, przez co pozwany dowolnie kształtował wysokość zobowiązania kredytobiorców (zarzuty dotyczące naruszenia art. 385¹ § 1 i 3 k.c., art. 385² k.c., art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. oraz art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ § 1 k.c.). Powyższe skarżący kwestionował też twierdzeniem, że Sąd Okręgowy nie rozważył należyście wskazanych postanowień umowy uznając je za abuzywne, albowiem nie uwzględnił zwłaszcza sposobu ustalenia kwoty wypłaty kredytu i nie dostrzegł, iż kredytobiorcy mogli i mogą spłacać kredyt bezpośrednio w walucie obcej, co eliminuje zastosowanie kwestionowanych klauzul w zakresie kursów wymiany walut.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe założenie zaciera różnicę pomiędzy kredytem walutowym, tj. kredytem, w którym kwota zobowiązania wyrażona jest w walucie obcej, w której dokonywana jest zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata, a kredytem denominowanym do takiej waluty, tj. kredytem, którego kwota wyrażona jest w walucie obcej, ale wypłacona zostaje w walucie krajowej według klauzuli umownej, opartej – co do zasady – na kursie kupna waluty obcej, obowiązującym w danym dniu, zaś jego spłata następuje w walucie krajowej, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty denominacji przyjętego na dany dzień. Zawarta przez strony umowa kredytowa spełniała kryteria drugiego ze wskazanych powyżej rodzajów (typów) kredytów, co też prawidłowo, dokonując trafnej wykładni postanowień umowy (art. 65 k.c.), zinterpretował Sąd Okręgowy. Umowa taka mieści się w konstrukcji umowy kredytu bankowego, o której mowa w art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, stanowiąc jej możliwy wariant. Zwraca bowiem uwagę, że pomimo wskazania w umowie stron, iż pozwany Bank udzielił powodom kredytu w wysokości 78.999,50 CHF, walutą, w której kwota kredytu miała zostać i została powodom wypłacona, była waluta polska, co wynikało ze znajdujących w sytuacji powodów zastosowanie postanowień § 4 ust. 1 pkt 2 części ogólnej umowy (...), zgodnie z którymi kredyt jest wypłacany w walucie polskiej w przypadku finansowania zobowiązań w

Rzeczypospolitej Polskiej, zaś w walucie wymienialnej - stosownie § 4 ust. 1 pkt 1 części ogólnej umowy (...) - jedynie w przypadku finansowania zobowiązań kredytobiorcy poza granicami RP lub zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego. Skoro powodowie zaciągnęli kredyt z przeznaczeniem na remont lokalu mieszkalnego położonego w Polsce i na spłatę zobowiązania wynikającego z umowy kredytu denominowanego zawartego w innym banku na terenie kraju, spłacanego w złotych polskich, to wypłata przedmiotowego kredytu – w świetle ww. postanowień umowy – mogła nastąpić wyłącznie w walucie krajowej. Podobnie walutą, w której stosownie do treści § 7 ust. 4 części szczególnej umowy (...) w zw. z § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy (...), powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty miał być złoty polski, skoro spłata ta miała odbywać się poprzez pobieranie środków pieniężnych ze złotowego rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego (...) o wskazanym numerze, po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) SA według aktualnej tabeli kursów w wymagalności raty. Tak samo, według ww. kursu sprzedaży dla dewiz z tabeli banku, miała być rozliczona spłata zadłużenia przeterminowanego, co uregulowano w § 32 ust. 1 i § 36 ust. 1 pkt 1 i 2 części ogólnej umowy (...). Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej, nie mogli też w tej walucie go spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego wypłacanego i spłacanego w PLN z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR właściwej dla (...), do czego służył zabieg w postaci denominacji kwoty kredytu do waluty obcej. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł obecnie być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany w walucie zobowiązania.

Przechodząc do oceny dalszych zarzutów skarżącego, Sąd Apelacyjny przyjął, że umowa o kredyt denominowany zasadniczo nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (w brzmieniu obowiązującym na datę jej zawarcia – 23 kwietnia 2008 r.) i art. 353¹ k.c., a przez to nieważna. Zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, przez umowę kredytu Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu” (ust. 1), przy czym umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać elementy wymienione w ust. 2 tego przepisu. Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 11 sierpnia 2011 r. (tzw. ustawą antyspreadową), przepis art. 69 ust. 2 został uzupełniony o pkt 4a, który wprost wskazał na możliwość udzielenia kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej, stanowiąc, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa o kredyt powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Także wcześniej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, dopuszczano możliwość zawierania umów o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej, uzasadniając to zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. Sąd Apelacyjny przychylił się do akceptowanego w orzecznictwie stanowiska, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, uzasadnienie wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 455/14).

Co do zasady klauzula denominacyjna/indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest zatem sprzeczna z prawem i z istotą umowy kredytu, lecz w sytuacji, gdy mechanizm waloryzacji nie został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, a jest nieuczciwy i rażąco narusza jego interes, zachodzą przesłanki do uznania, że postanowienia te nie wiążą konsumenta. Sąd Apelacyjny nie wyklucza, że konkretne rozwiązania umowy mogą jednocześnie być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub właściwością (naturą) stosunku prawnego, co prowadzić może do nieważności umowy na podstawie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. W pierwszej jednak kolejności, na zasadzie *lex specialis*

derogat legi generali, zastosowanie mają przepisy prawa konsumenckiego, które modyfikują reguły stosowania zasady swobody umów i określają inne sankcje zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych.

W orzecznictwie pojęciem „wzorca” w rozumieniu art. 384 § 1 k.c. określa się klauzulę lub zespół klauzul sformułowany przez jedną ze stron, najczęściej przed zawarciem umowy w taki sposób, że druga strona nie ma wpływu na kształtowanie ich treści. Za wzorzec uznaje się również taką klauzulę, która jest elementem kreującym treść stosunku obligacyjnego w zakresie jej konkretnego, szczegółowego elementu. W art. 384 § 1 k.c. wymienione zostały przykładowo wzorce umów. Możliwe jest zatem ustalenie przez jedną ze stron umowy wzorca umownego w rozumieniu tego przepisu, który nie ma postaci ani ogólnych warunków umowy, ani wzoru umowy, jak też regulaminu. Oznacza to, że pojęciem wzorców obejmuje się także formularze, tabele, cenniki oraz taryfy określające stawki opłat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 855/04). Nieuprawniony jest więc zawarty w apelacji pozwanego argument, iż zbliżony do cenników charakter tabeli kursowych skutkuje brakiem możliwości kontroli ich abuzywności, tym bardziej w przypadku tabel zawierających dane nieznanne konsumentowi przed zawarciem umowy, a zmieniane w czasie jej realizacji jednostronnie przez przedsiębiorcę, określających wartość waluty stosowaną dla rozliczania mających z założenia trwać wiele lat umów kredytowych, w których granice zmienności kursów w żaden sposób nie zostały w umowie uregulowane.

Sąd Apelacyjny przychylił się do oceny, iż warunki przedmiotowej umowy statuujące uprawnienia banku do przeliczenia umówionej kwoty kredytu określonej w (...) przy wypłacie kredytu na złote polskie według kursu kupna waluty obcej zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dacie uruchomienia tych środków oraz jego uprawnienia do przeliczania wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu według kurs sprzedaży tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w dniu spłaty, były postanowieniami niedozwolonymi i niewiązącymi konsumentów (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.). Ocena powyższych klauzul przeliczeniowych (§ 4 ust. 2, § 22 ust. 2 pkt 1, pkt 2 lit. b i pkt 3, § 32 ust. 1 i § 36 ust. 1 pkt 1 i 2 części ogólnej umowy (...)) była trafna, a Sąd pierwszej instancji, stwierdzając ich abuzywność szeroko przytoczył argumenty prawne za tym przemawiające, zbędne więc było ich powielanie.

Oceny abuzywności spornych postanowień umowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zmieniają akcentowane przez skarżącego okoliczności zawarcia w dniu 21 kwietnia 2008 r. przez powoda J. Ż. i pozwaną Bank umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym (k. 103-105) oraz zawarcia w dniu 28 kwietnia 2008 r. negocjowanej natychmiastowej transakcji wymiany walut przy kursie 2,1000 PLN/ (...) (k. 102), w wyniku których równowartość umówionej kwoty kredytu (78.999,50 CHF) została określona na kwotę 165.898,95 zł i w tej wysokości wypłacona, w tym w kwocie 97.484,60 zł na spłatę kredytu zaciągniętego w innym banku (dyspozycja wypłaty - k. 101) i w kwocie 86.414,35 zł na rachunek powodów z przeznaczeniem na remont lokalu (dyspozycja wypłaty - k. 100).

Rację ma skarżący, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się uwzględniając m.in. umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, o czym stanowi przepis art. 385² k.c. Przepis ten jednak także nakazuje oceniać zgodność postanowienia umowy z tymi obyczajami według stanu z chwili zawarcia umowy. Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy, zauważyć należało, że związek wskazanej umowy ramowej z opisaną w pozwie umową kredytową nie wynika z postanowień żadnej z tych umów, a przeliczenie kwoty kredytu z PLN na (...) oraz przeliczenie kwot rat spłaty kredytu wyrażanych w (...) na PLN nie było uwarunkowane zastosowaniem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym. Zawarcie przez jednego z powodów z pozwanym Bankiem na podstawie umowy ramowej transakcji wymiany walut w dniu 28 kwietnia 2008 r., tj. w kilka dni po zawarciu umowy kredytowej, mogłoby więc mieć znaczenie przy analizie sposobu realizacji umowy kredytowej, a nie przy ocenie, czy umowa kredytowa zawierała postanowienia niedozwolone, czego dokonać należało według stanu z chwili jej zawarcia. Postanowienia umowy kredytowej dotyczące wypłaty kwoty kredytu (§ 6 części szczegółowej umowy i § 2-5 części ogólnej umowy) nie przewidywały możliwości wypłaty równowartości ustalonej w walucie szwajcarskiej kwoty kredytu według kursu indywidualnie negocjowanego z kredytobiorcą, lecz odsyłały do kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów (§ 4 ust. 2 (...)). Tym samym powodowie zawierając umowę kredytową nie mieli gwarancji wypłaty kredytu po kursie (...)/PLN negocjowanym przez strony, nie mogli też – wbrew twierdzeniom

skarżącego – przewidzieć ani wysokości kursu, według którego kredytu zostanie im wypłacony, a tym samym nie mogli określić kwoty kredytu w PLN, jaka zostanie im udostępniona, przy czym kwota ta (165.898,95 zł) różniła się także od kwoty kredytu w PLN, o którą w dniu 15 kwietnia 2008 r. powodowie wnioskowali (166.230,75 zł) i stosowanego w tej dacie kursu kupna waluty (2,1042 PLN/ (...)). Inną jeszcze rzeczą jest, jak w praktyce funkcjonowała ww. umowa o współpracy na rynku finansowym, co wynikało z zeznań powoda, a mianowicie, że de facto na to, jaki kurs zostanie zastosowany do ustalenia równowartości w złotych kwoty kredytu powód nie miał żadnego wpływu, gdyż sprowadziło się to telefonicznego uzyskania informacji o wysokości kursu (...)/PLN proponowanego powodowi przez dealera pozwanego Banku (2,1000 PLN/ (...)), a brak przyjęcia tej propozycji przez powoda prowadził – jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy - do zastosowania kursu kupna z tabel pozwanego. Podkreślić też trzeba, że wskazana umowa o współpracy na rynku finansowym w ogóle nie była stosowana dla określenia kursu sprzedaży waluty szwajcarskiej przy spłacie rat kredytu, które to raty wyrażone w (...), a spłacane w PLN, były ustalane według kursu jednostronnie narzucanego tabelami kursowymi pozwanego Banku.

Bezpodstawnie też pozwany w apelacji zarzucał Sądowi pierwszej instancji, iż nie uwzględnił on, iż spłata kredytu już od chwili zawarcia umowy odbywać się mogła w walucie denominacji, o czym mogli rzekomo samodzielnie zdecydować powodowie. Istotnie taką możliwość przewidywały ogólne postanowienia umowy (§ 21 i § 22 (...)), według których spłata zadłużenia następowała w drodze potrącania przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu kredytu z wierzytelnościami kredytobiorcy z tytułu prowadzonego przez pozwanego rachunku bankowego (...) powodów, rachunku walutowego lub rachunku technicznego. Ogólna część umowy stanowiła też, że w przypadku spłaty z (...) środki pobierane były w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony był kredytu, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA, w dniu w którym następowała spłata, według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2 pkt 1 (...)), a w przypadku rachunku walutowego i technicznego środki mogły być pobierane w walucie kredytu lub w innej walucie przy zastosowaniu tabeli kursów kupna/sprzedaży dewiz obowiązującej w Banku (§ 22 ust. 1 pkt 2 i 3 (...)). Podkreślić jednak trzeba, że ww. ogólne postanowienia umowy zostały sprecyzowane w części szczegółowej umowy (...), której postanowienia miały więc pierwszeństwo, i w której jako jedyny sposób spłaty zadłużenia przewidziano jego pobieranie ze wprost wskazanego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego (...)) kredytobiorców prowadzonego w złotych polskich, co jednocześnie oznaczało stosowanie kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w pozwanym banku w dniu spłaty według tabeli kursów. Zmiana waluty spłaty kredytu wymagała zawarcia aneksu do umowy. Aneks taki strony podpisały w dniu 12 kwietnia 2013 r. Dopiero w aneksie przewidziano spłatę kredytu z dodatkowego rachunku bankowego kredytobiorców, prowadzonego w walucie kredytu, a nadto dodano załącznik określający zasady ustalania kursów wymiany walut oraz spreadu walutowego w (...) SA. Gdyby rzeczywiście możliwość spłaty bezpośrednio w (...) istniała już od chwili zawarcia umowy kredytowej zbędne byłoby jej aneksowanie, czego pozwany wymagał przed umożliwieniem powodom spłaty bezpośrednio w walucie denominacji.

W spornej umowie zabrakło postanowień, które ograniczałyby uprawnienie kredytodawcy do określenia wysokości świadczeń stron przez odesłanie do mierników obiektywnych. Zarówno wysokość podlegającej wypłacie kwoty kredytu wyrażonej w PLN, jak i wysokość świadczenia kredytobiorcy (rat kredytu spłacanych w PLN), zależała od pozwanego, skoro ustalał on we własnych tabelach kurs kupna i sprzedaży (...) według kryteriów nieokreślonych w postanowieniach umowy i nieweryfikowalnych. Na mocy spornych postanowień bank mógł jednostronnie i arbitralnie w stosunku do powodów, w sposób dla nich wiążący, modyfikować kurs kupna dewiz, według którego mogła być obliczana wysokość zobowiązania powodów wyrażonego w PLN w dacie uruchomienia kredytu, a w konsekwencji Bank mógł określać wysokość rat, a następnie modyfikując kurs sprzedaży dewiz pozwany dowolnie określał wysokość ich świadczenia w postaci rat kredytu pobieranych w PLN. Prowadzi to do rażącego naruszenia interesów konsumenta poprzez naruszenie równowagi kontraktowej, umożliwiając przedsiębiorcy, silniejszej stronie umowy, narzucać granice świadczenia konsumenta. Naruszenie to jest przy tym niezależne od tego, czy pozwany z zastrzeżonych na jego rzecz umową uprawnień rzeczywiście korzystał.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak skonstruowane, nietransparentne, nieczytelne i niejasne postanowienia umowne, powodowały rażąca dysproporcję uprawnień kontraktowych stron z niekorzyścią dla konsumentów, na których w

istocie w całości przerzucono wynikające stąd ryzyko walutowe. Rozłożono je rażąco nierównomiernie, gdyż po stronie banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości wypłaconego konsumentom kredytu (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), zaś po stronie kredytobiorcy ryzyko było ono niczym nieograniczone. Umowa nie zawierała postanowień, na podstawie których powodowie mogliby też oszacować kurs (...), na poziomie którego obciążenia wynikające ze wzrostu kursu (...) do waluty krajowej przekraczałyby już korzyści wynikające z niskiego oprocentowania kredytu w stawce właściwej dla waluty szwajcarskiej w porównaniu do oprocentowania kredytów zaciąganych w złotych polskich nieobciążonych ryzykiem kursowym. Nie można też zakładać, jak podnosił to pozwany, że kursy określone w tabelach banku są kursami obiektywnymi, czy rynkowymi. Skoro umowa nie określała, według jakich kryteriów bank miał ustalać kursy walut (które to kursy kupna i sprzedaży zawierały w sobie także ustaloną jednostronnie marżę banku – tzw. spread walutowy), to jej postanowienia umożliwiały mu dobór parametrów finansowych stosownie do swego uznania, zaś bez znaczenia jest, czy kredytodawca z tych uprawnień korzystał w sposób nieuczciwy.

Z materiału dowodowego sprawy nie wynika też, aby powodowie byli informowani o niestabilności waluty polskiej w stosunku do franka szwajcarskiego, a to w walucie polskiej osiągnęli dochody i w niej realizować mieli przez wiele lat zobowiązania wobec poprzednika prawnego pozwanego. Sąd Apelacyjny podzielił też stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Przed jej podpisaniem powodom nie uświadomiono zagrożenia, związanego z istnieniem bardzo poważnego ryzyka walutowego w przypadku drastycznego umocnienia się waluty rozliczeniowej. Oświadczenie kredytobiorców zawarte w § 11 części szczegółowej umowy (k. 29) jest zaś ogólnikowe i nie można z niego odczytać, jakie w rzeczywistości informacje odnośnie ryzyka zmiany kursów waluty im przekazano powodom. Podobnie niewystarczająca była przedłożona przez pozwanego broszura pt.: „Informacje o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej” (k. 119-121), która funkcjonowała w pozwanym banku. Broszura ta obejmowała dane historyczne kursu (...) jedynie za okres 2000-2007, gdzie różnice kursowe były mniejsze niż później (niespełna 1 złotowe), ale także dane co do wysokości oprocentowania WIBOR i LIBOR w latach 1999-2007, gdzie różnica wysokości odsetek pomiędzy tymi wskaźnikami była wysoka, oraz symulację raty kredytu denominowanego przy wahaniami kursu w granicach od 2,5000 zł do 2.2656 zł za franka szwajcarskiego, co niewątpliwie mogło kształtować przekonanie konsumentów o korzystniejszych warunkach umowy kredytu denominowanego do (...) i stabilności tego kursu. Ponadto istotne były nie tylko informacje dotyczące ryzyka kursowego, lecz przede wszystkim informacje co do sposobu ustalania przez pozwanego Bank kursów walut objętych tabelami oraz określonego umową jednostronnego mechanizmu określania przez niego wysokości zobowiązania w sposób wiążący konsumenta. Podkreślić zaś należy, że zgodnie ze stanowiskiem (...) przedstawionym w wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 A. (pkt. 47-48), bank powinien w treści pisemnej umowy zawrzeć informację o tym, o ile wzrośnie saldo i rata w razie drastycznej zmiany kursu walutowego.

Stanowisko Sądu Okręgowego po wydaniu zaskarżonego orzeczenia zyskało dodatkowe oparcie w tezach wyroku (...) z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19, gdzie m.in. stwierdzono, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103). W konsekwencji (...) stwierdził, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt. 5 sentencji). Należy przy tym podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego warunku umownego w rozumieniu art. 4 tej dyrektywy nie spoczywa na konsumentach, ale na banku (pkt. 4 sentencji).

Reasumując także Sąd Apelacyjny przyjął, że w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego przy zawieraniu umowy kredytowej z powodami - konsumentami, posłużył się wzorcem umownym zawierającym postanowienia niedozwolone, które kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco

naruszały ich interesy. Takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17).

Jedynie przewidziana w art. 4 zd. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. (ustawy antyspreadowej) zmiana umowy kredytu stanowiąca wyraz następczej „świadomej, wyraźnej, wolnej” rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia oraz na nieważność umowy i wyraz zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym mogłaby wywołać skutek sanujący. Konsument może też następczo udzielić świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na zakwestionowane postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Rację ma przy tym Sąd Okręgowy, iż podpisanie przez strony w niniejszej sprawie aneksu do umowy kredytowej nie sanowało wadliwości tej umowy. Nie było to bowiem wyrazem woli powodów usunięcia skutków abuzywności jej pierwotnych postanowień, lecz wynikało wyłącznie z zamiaru dokonywania spłat bezpośrednio w walucie denominacji, a, jak wynikało z niezakwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, powodom nie wyjaśniano przy tym przyczyn, dla których załącznikiem do tego aneksu stały się zapisy dotyczące zasad ustalenia kursów wymiany walut w tabelach kursowych i spreadu walutowego w pozwanym Banku, o które oni sami nie wnioskowali, ani nie wyjaśniono znaczenia tych zapisów.

Podobnie nie można uznać, że abuzywność spornych postanowień umowy eliminuje w sposób dorozumiany zachowanie powodów, którzy po zawarciu aneksu umożliwiającego spłatę rat kredytu po dniu 02 marca 2015 r. przestali regulować zadłużenie za pośrednictwem rachunku walutowego prowadzonego w (...), co skutkowało dalszym pobieraniem rat w PLN z rachunku złotowego przy zastosowaniu kursu sprzedaży z tabel kursowych pozwanego. W niniejszej sprawie nie wykazano, aby powodowie kiedykolwiek złożyli oświadczenie, iż ich wolą jest utrzymanie umowy w pierwotnym kształcie. Podkreślić przy tym należy, iż oświadczenie woli utrzymania takiej umowy kredytowej musiałyby być poprzedzone szczegółową informacją kredytodawcy o zawarciu w umowie postanowień niedozwolonych i konsekwencjach tego faktu, w tym informacją o wynikających stąd dla kredytobiorcy konsekwencjach ekonomicznych. Tylko w takich warunkach kredytobiorcy mogliby udzielić świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na zakwestionowane postanowienia umowy i zrezygnować z ochrony konsumenckiej udzielanej im z mocy prawa. Pozwany takich informacji powodom nie udzielił. Brak jest podstaw, by przyjąć, iż powodowie pozwalając na pobieranie po 02 marca 2015 r. przez pozwanego Bank rat kredytu w PLN, czynili to z rozeznaniem i świadomością abuzywności postanowień umowy oraz wolą potwierdzenia swojego związania tymi postanowieniami ze skutkiem od chwili zawarcia umowy. Do tego bowiem sprowadzić należałoby nietrafną argumentację pozwanego w tym zakresie.

Przechodząc dalej, Sąd Apelacyjny dostrzegł, że istotnie, jak podniesiono w apelacji, wynikająca z art. 385¹ § 2 k.c. sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek. Trafnie jednak Sąd Okręgowy ocenił, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy nie było to dopuszczalne, w tym nie można było zastępować nieuczciwych postanowień umowy przepisami dyspozytywnymi bez zgody powodów - konsumentów, którzy takiej zgody nie udzielili. Sąd Apelacyjny podziela także to stanowisko i cytowane na jego uzasadnienie przez Sąd Okręgowy poglądy. Przepisem takim nie może być w szczególności powoływany przez pozwanego art. 358 § 1 i 2 k.c., bowiem przepis ten, w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r, a więc już po zawarciu umowy przez strony. Dotychczasowe orzecznictwo (...) wskazuje też na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Ponadto możliwość

ta jest ograniczona jedynie do przypadku, w którym rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok (...) z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt. 74 i powołane tam orzecznictwo). Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie głównych postanowień tej umowy należy uznać za niedopuszczalne. W konsekwencji, w wyniku zastosowania wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcji normatywnej „niezwiązania” nimi powodów ex tunc i ex lege i ich oraz usunięcia z umowy, brak było określenia w umowie zarówno kwoty podlegającego wypłacie na rzecz powodów kredytu wyrażonej w PLN, jak i określenia wysokości spłaty poszczególnych rat – a więc essentialia negotii kredytu, co nie pozwalało żadnej ze stron na jej prawidłowe wykonanie. Zważywszy zaś na zasadę walutowości, obowiązującą pod rządem art. 358 k.c., w brzmieniu obowiązującym w 2008 r., a także uwzględniając intencje stron, nie sposób też uznawać, że strony zawarły umowę kredytu w walucie obcej. W przedmiotowej sprawie zakres, jakiego dotyczy przewidziana w art. 385¹ § 1 k.c. sankcja niezwiązania, był tak znaczny, że nie można było mówić o istnieniu ważnej umowy, jako o źródle zobowiązania.

Słusznie Sąd Okręgowy podkreślił, że po wyeliminowaniu wyżej opisanych klauzul przeliczeniowych w umowie pozostałby tylko zapis, że kredyt został udzielony w kwocie 78.999,50 CHF i ma być wypłacony w złotych (lecz nie wiadomo, w jakiej wysokości), ma też być spłacany w złotych (także nie wiadomo, w jakiej wysokości), co nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ustawy Prawo bankowe, który wymaga, aby umowa kredytu stanowiła o obowiązku oddania przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz o zobowiązaniach kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie i do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu abuzywnych zapisów, umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie. Zważywszy zaś na zasadę walutowości, obowiązującą pod rządem art. 358 k.c., w brzmieniu obowiązującym w 2007 r., a także uwzględniając intencje stron, nie sposób też uznawać – jak już wcześniej wskazywano – że strony zawarły umowę kredytu w walucie obcej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, nie może to dotyczyć sytuacji, w której nie jest możliwe wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul, jako umowy nieodpowiadającej minimum normatywnemu. Postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne, objęte tą umową. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W przedmiotowej sprawie zakres, jakiego dotyczy przewidziana w art. 385¹ § 1 k.c. sankcja niezwiązania skutkowałą przyjęciem nieważności spornej umowy kredytowej, o czym orzeczono zaskarżonym wyrokiem. W tej sytuacji uznać należało, że apelacja pozwanego, postulująca ocenę zawartej przez strony umowy jako ważnej i skutecznej, była bezzasadna.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).

(...)